PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5325. Lwów, poniedziałek 12 lipca 1920 Rok XI

Rumunia ogłosiła powsz. mobilizacyę!

Sowiety postawiły wszystko na jedną kartę!

Wojska nasze zajęły przejściowo Równo!

Między Łuckiem a Dubnem ożywione utarczki!

Komunikat Sztabu generalnego

Warszawa, 11. lipca.

Na torze kolejowym Mołodeczno—Połock, 5 km. na południowy-wschód od Krzywic, oddziały nasze odparły ataki bolszewickie pod Jaźnią. Pod silnym naporem nieprzyjaciela oddziały nasze odchodzą z linii Berezyny, walcząc zaciekle z nacierającemi kolumnami bolszewickiemi. Smolewicze zostały zajęte przez nieprzyjaciela. Walki toczą się obecnie w okolicach Mińska.

Na północ od Prypeci nieprzyjaciel przeprawił się przez rzekę Ptycz, zręcznym jednak manewrem naszych oddziałów został wyparty na wschód, poniósłszy wielkie straty w zabitych i rannych.

Na południe od Prypeci oddziały nasze na rozkaz wycofały się za Horyń. Nieprzyjaciel obsadził Sarny.

Oddziały armii gen. Raszewskiego energicznym atakiem od północy zajęły przejściowo Równo i wywiozły stamtąd wszystek materyał wojenny.

W rejonie między Łuckiem a Dubnem ożywione utarczki naszych podjazdów kawaleryjskich z konnymi patrolami armii wroga.

Na Podolu jest przeprowadzony planowy odwrót wojsk gen. Romera.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego:

Kuliński m. p.

Rumunia ogłosi ogólną mobilizacyę!

Lyon, 11. lipca.

(PAT.) Radio. Korespondent „Daily Telegraph" z Kopenhagi donosi, że Rumunia ogłosi ogólną mobilizacyę z powodu wypadków na froncie polskim.

Rząd sowietów postawił wszystko na jedną kartę!

Polska armia wzmacnia się coraz bardziej.

Trocki wzywa do wytężenia wszystkich sił przeciw Polsce!

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (z) Z Helsingforsu donoszą: na posiedzeniu rady komisarzy bolszewickich w Moskwie Trocki w swej mowie oświadczył że ofenzywa czerwonej armii została rozpoczęta w krytycznym czasie, gdy armia polska zagrażała poważnie Rosyi sowieckiej. W tej tak ważnej chwili

rząd sowietów postawił wszystko na jedną kartę

bo wszystkie rozporządzalne siły pchnął na front polski ogałacając przez to inne fronty. Stawka ta przyniosła już częściowy tryumf. Nie należy jednak już w błogim pokoju założyć ręce lecz trzeba wytężyć wszystkie siły aby wroga doszczętnie pokonać bo

armia polska nie daje za wygraną

Wzmagająca się siła ofenzywy armii ochotniczej daje poważne powody do obaw,

armia polska wzmacnia się coraz bardziej już mnożą się znaki zbliżającej się kontrofenzywy polskiej.

Trzeba pamiętać o tem że dla Polski jest to gra na śmierć i życie i do ostatniego tchu nie złoży ona broni. Źle spisała się partya komunistyczna, pracująca w Polsce. Nie wykonała ona żadnych czynów któreby dopomogły ludowi polskiemu do zrzucenia jarzma kapitalizmu. Dlaczego tak się stało narazie jeszcze nie wiemy, tylko wypada zaznaczyć, że

rząd sowietów wyrzucił olbrzymie sumy na cele partyi w Polsce a obecnie niema z tego najmniejszej korzyści.

W Rosyi będzie koniecznem przeprowadzenie ponownej mobilizacyi. Przytem musi się zwrócić uwagę na więcej niż

marne wyniki dotychczasowych mobilizacyi.

Szczególnie ludność włościańska która nie jest zawisłą od zaprowiantowania przez rząd sowietów ukrywa się po lasach a nawet wysłanych w celu przeprowadzenia mobilizacyi komisarzy albo przepędza, albo nawet stawia zbrojny opór. Należy więc obmyśleć środki, któreby

chłopa zupełnie uczyniły zawisłym od rządu sowietów,

aby przez to nakłonić go do wstępowania w szeregi czerwonej armii, a to tembardziej że armia polska stoi w przededniu znacznego powiększenia się a i armia ochotnicza dzięki opróżnieniu frontu uzyskała znaczne sukcesy. Musimy wytężyć wszystkie siły bo inaczej los republiki

sowietów może stać się rozpaczliwym.

Mobilizacya komunistów.

Wiedeń, 9 lipca.

Prasa bolszewicka ogłasza, że w Petersburgu zmobilizowano wszystkich komunistów polskich. Część z nich wysłano na front, resztę wysłano z specyalnemi poleceniami do Polski.

Brusiłow pod dozorem policyjnym.

Lwów, 11 lipca.

(u) Korespondent „Lokal Anzeigera" donosi z Moskwy, że bolszewicy nie dowierzają Brusiłowowi. Wydaje on rozkazy operacyjne dla armii z Moskwy i to tylko natury technicznej. Jest on otoczony całym sztabem komisarzy, którzy śledzą każdy krok jego badając, czy nie przygotowuje on propagandy antirewolucyjnej.

OFICEROWIE ROS. NA FRONT WRANGLA.

Wiedeń, 10. lipca.

(PAT.) Według tutejszych doniesień oficerowie rosyjscy nader licznie spotykani na ulicach stolicy, po kilkudniowym wypoczynku w Warszawie udają się front do gen. Wrangla, dla walki z bolszewikami.

Litwini chcą obsadzić Wilno i Grodno.

Rokowania z rządem sow. dobiegają końca.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) Prasa litewska donosi z Moskwy, że rokowania litewsko-sowieckie dobiegają końca i że w najważniejszej dla Litwinów sprawie terytoryalnej otrzymali oni całkowitą satysfakcyę. W związku z tą wiadomością w Wilnie obiegają pogłoski, że w razie dalszych sukcesów armii sowieckiej, Wilno i Grodno zajmą wojska litewskie.

Bułgarya przeciw bolszewikom.

Bukareszt, 9 lipca.

Bułgarskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie internowania w Warnie wszystkich Rosyan przebywających w Bułgaryi bez specjalnego zajęcia. Wszystkich Rosyan przebywających w Sofii zawezwano zgłoszenia się w przeciągu 3 dni do prefektury policyjnej.

Sowiety rozpoczną bezzwłocznie rokowania z Anglią.

Nota Cziczerina do lorda Curzona.

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Radiotelegram moskiewski z 9 bm. zawiera notę komisarza dla spraw zagranicznych Cziczerina do lorda Curzona następującej treści: Rząd sowietów godzi się na wyrażone życzenia rządu angielskiego co do zaprowadzenia trwałego pokoju między obu państwami. Rząd sowietów bierze za podstawę porozumienia zasady ustalone w Londynie 1. lipca między przedstawicielem rządu angielskiego a delegatem Krassinem. Spodziewa się, że układy szczegółowe rozpoczną się bezzwłocznie, godzi się, aby zaproponowane przez rząd angielski zawieszenie broni trwało nadal i wyraża nadzieję, że to doprowadzi do ostatecznego pokoju. Równocześnie zastrzega się rząd sowietów przeciw zarzutowi, jakoby Rosya jakiekolwiek atakowała państwo wielkobrytyjskie, i zaznacza z naciskiem, że pragnie tylko pokoju i że jedyną przeszkodą w tym kierunku jest brak skłonności pokojowej z drugiej strony.

NOWA DELEGACYA WYJEŻDŻA Z MOSKWY DO LONDYNU.

Paryż, 10. lipca.

(PAT.) Radio. — Według doniesień z Londynu, rosyjski rząd sowiecki skłonny jest podjąć niezwłocznie układy z rządem angielskim na podstawach wyszczególnionych w nocie L. Georgea, przywiezionej przez Krassina. Jak donosi „L' Humanite", wyjedzie z Moskwy niezadługo nowa delegacya. Skład jej nie jest znany. Według wszelkiego prawdopodobieństwa układy rozszerzone zostaną i na kwestye polityczne.

MISS PANKHURST — PŁATNĄ AGENTKĄ LENINA.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Na jednem z ostatnich posiedzeń angielskiej Izby gmin zwrócono się z zapytaniem, czy wiadomo rządowi, że Krassin miał dłuższą rozmowę z miss Pankhurst i że jest ona płatną agentką Lenina i propaguje doktryny bolszewickie między żołnierzami.

AGITACYA KOMUNISTYCZNA W ANGLII.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą, że komitet komunistycznej partyi w Anglii wydał odezwę do komunistów i socyalistów Wielkiej Brytanii. Odezwa ta nawołuje do utworzenia rządu sowietów oraz podaje sposób, w jaki jak najprędzej można by wywołać rewolucyę światową.

NASTROJE WŁOŚCIAŃSKIE NA UKRAINIE.

(u) Charakteryzując obecne nastroje włościaństwa ruskiego na Ukrainie stwierdza organ ks. metropolity Szeptyckiego „Hrom. Dumka", że niema tam żadnej myśli ani poczucia narodowego. Po wsiach ukraińskich panuje nastrój antibolszewicki, bo bolszewicy zamiast dawać, zabierają wszystko. Wszyscy włościanie pragną zaprowadzenia prawa i spokoju a domagają się równomiernego rozdzielenia praw i obowiązków na wszystkich.

Co do rozdziału ziemi, domagają się przeprowadzenia tej reformy sprawiedliwie i rozsądnie a zbrzydło im demagogiczne rozdarowywanie jej z wiosną a odbieranie w zimie.

Znamienne te „nastroje" kończy „Hrom. Dumka" uwagą, że wszystkim zbrzydła już anarchia, która pozwala wszelkim „zawołokom" miejskim, prowadzić na pasku wsi.

Ten ostatni zwrot aż prosi się do zanotowania w albumie polityków ukraińskich z byłej Galicyi wschodniej.

CHAOTYCZNA NOTA.

(u) Treść noty naszego ministerstwa spraw zagranicznych, przedłożonej konferencyi w Spaa, o obecnem położeniu politycznem w Polsce, nazywa organ ukr. partyi soc. dem. „Wpered" chaotyczną twierdząc, że właśnie w tej nocie Polska przedstawiła smutny swój stan w jakim znalazła się od pierwszego dnia odrodzenia swego i do którego wciągnęła całą Europę wschodnią.

ŻALE „NOWEGO ŻYTIA".

(u) „Nowe Żytia" organ narodowców ukraińskich w ziemi Chełmskiej żali się, że obszarnicy w ziemiach chełmskich i lubelskich, wymawiają masowo robotnikom rolnym zajęcia, i wyrzucają wszystkich z zajmywanych pomieszkań mimo zakazu władz polskich.

DELEGATA UKRAIŃSKIEGO BIJĄ W AMERYCE.

(u) „Wpered" zamieszcza korespondencye własne z Ameryki, wedle których delegata emigracyi ukraińskiej Dr. Cegielskiego, który wyjechał tam po nowe fundusze dla propagandy szowinistycznej w Galicyi, przyjmują Rusini kpinami a nawet (ipsima verba) „distaw kilka bukiw czerez kryżi". Korespondent „Wperedu" dodaje od siebie, że na takich emisaryuszy jak Dr. Cegielski, jedynym środkiem jest „chłopski paragraf".

ROZSĄDNY GŁOS.

(u) „Probij" pismo ludowe ruskie przestrzega włościan ruskich przed niezliczalnemi ma[r]zeniami o raju bolszewickim.

Widzieliśmy już Moskali w Galicyi — pisze „Probij" — samego Brusiłowa już pod Lwowem, ale widzieliśmy również jego haniebną ucieczkę z kraju naszego, tak stanie się i obecnie. Polska armia z ukraińską przepędzą barbarzyńców, a włościanie niechaj siedzą spokojnie i niechaj nie dają sprowokować się agitatorom.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 11 lipca

(u) „Hrom Dumka" zamieszcza korespondencyę Wsewołoda Rozumowskiego, omawiającą obecny problem rosyjski. Po długich wywodach przychodzi autor do wniosku, że Rosyę powaliła Anglia i do dzisiaj ona wodzi tam rej.

W tej walce — twierdzi autor — my możemy odgrywać także pewną rolę, podobnie jak Łotysze, Estońcy, Litwini, Gruzini i t. d. i zapytuje: A nasze podzielone ziemie?

I tu rozwowiada refleksye, że należy koniecznie skontrolować dotychczasowe drogi, ażeby nie znaleźć się w położeniu Münhausena, który wpadłszy do głębokiego rowu, wyciągał sam siebie z niego za włosy.

Niemcy podpisali protokół w sprawie rozbrojenia!

Horsea, 10. lipca.

(PAT.) Radio. — Delegaci niemieccy podpisali dziś popołudniu protokół aliantów w sprawie rozbrojenia. Zarejestrowali jednakże protest przeciwko tym punktom, które przewidują możliwość okupacyi obszaru Ruhr lub innych terytoryów na wypadek niespełnienia żądań ententy dotyczących warunków rozbrojenia. Niemcy oświadczyli, że gabinet niemiecki formuły tej nie może zaakceptować bez pozwolenia parlamentu. Następnie Lloyd George wypowiedział następujące słowa: „Cieszę się, żeście panowie złożyli swoje podpisy. Byłoby nieszczęściem, gdyby konferencya miała być zerwana". Dalej oświadczył Lloyd George, że protokół jest względny. Przyznaje bowiem Niemcom więcej oficerów i karabinów maszynowych, niż mieli początkowo otrzymać. Konferencya zajmowała się w dalszym ciągu swego posiedzenia sprawą sądu nad przestępcami wojennymi. Niemiecki minister sprawiedliwości zaznaczył, że sądy niemieckie poczyniły już w tej sprawie przygotowania, jednakże są znaczne trudności z powodu niedokładnego podania wielu nazwisk oraz z powodu tego, że wiele osób jest oskarżonych niesłusznie, a pewna ilość zbiegła. Lloyd George zaprzeczył, jakoby ktokolwiek był oskarżony niesłusznie. W dalszym ciągu Simons oświadczył, że Niemcy pragną wypełnić wszystko co przyrzekli, lecz żądają, aby im ententa w tem dopomogła. — Lloyd George oświadcza następnie, że wszyscy alianci żądają stanowczo ukarania winnych, licząc na to, że sąd lipski spełni swoją powinność. Potem Lloyd George i Millerand naradzali się nad sprawą wykonania żądań koalicyi. Wynik tych narad będzie ogłoszony w ciągu dnia.

Prolongata terminu rozbrojenia sukcesem Niemiec.

Opinia politycznych kół warszawskich.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) W tutejszych kołach politycznych panuje opinia, że aczkolwiek konferencya w Spaa odmówiła Niemcom 15-miesięcznego terminu na rozbrojenie, to jednak udzielenie im czasu do 1. października na likwidacyę sił zbrojnych jest bezwarunkowo sukcesem niemieckim. W ten sposób bowiem faktycznie Niemcy uzyskali zwłokę 3-ch miesięcy, a w oczach opinii uchodzi, że ponieśli klęskę, co im pozwoli domagać się od koalicyi ustępstw na innem polu. Zachodzi nawet obawa, że ustępstwa te będą dotyczyły terenów plebiscytowych b. dzielnicy pruskiej.

REDUKCYA SIŁ NIEM. NASTĄPI ETAPAMI.

Warszawa, 10 lipca.

(Telef.) (m) Ze źródła niemieckiego podają w sprawie rozbrojenia odmienne doniesienia od agencyi Havasa, mianowicie, że obok natychmiast wego rozwiązania Einwohner- i Sicherheitswehry, redukcya niemieckich sił zbrojnych ma nastąpić etapami, a mianowicie do 1. października ma nastąpić redukcya do 150.000 ludzi pod bronią, a do 1. stycznia do ostatecznej liczby 100.000 ludzi.

DEMONSTRACYE GŁODOWE W KARLSRUHE

Warszawa, 11 lipca.

(Telef.) (m) Z Karlsruhe donoszą, że w związku z demonstracyami głodowemi, jakie się powtarzały tam w ostatnich dniach, przyszło 8 bm. do szczególnie ciężkich zajść. W czasie starcia tłumu z policyą i wojskiem wiele osób zostało rannych i zabitych.

MEMORYAŁ RENEGATA.

Olsztyn, 9 lipca

(PAT.) Emil Leik, renegat-Polak wysłał rządu niemieckiego memoryał z żądaniami niemieckich Mazurów, w razie przyłączenia Mazurów do Niemiec. Żądania te zostały przez miarodajne czynniki przyjęte. Są one następujące: Prusy wschodnie otrzymają od Niemiec „pewną“ autonomię, 2. mowa mazurska będzie tolerowana, 3 przy obsadzaniu posad i urzędów Mazurzy będą najliczniej uwzględniani, 4. odbudowę na terenach plebiscytowych trzeba przyspieszyć i szkody wojenne w miastach i po wsiach wynagrodzić, 5. Mazurzy bez pracy będą przez rząd wspierani i uwzględniani w pierwszej linii przy zatrudnianiu bezrobotnych, 6. rząd będzie dbał o zaopatrzenie Mazowsza w węgiel i surowce.

Idą wici!

Hasło: bój! — odzew: zwycięstwo!

Do żołnierzy armii ochotniczej.

Rozkaz dzienny Nr. 1.

Warszawa, 11. lipca.

Rozkaz dzienny Nr. 1. Żołnierze armii ochotniczej. Na rozkaz rządu polskiego z dniem dzisiejszym objałem inspektorat generalny armii ochotniczej. Witajcie w szeregach dla walki w obronie wolności. Wy najgoręcej miłujący Ojczyznę idźcie za społeczeństwem lwowskiem z 1918 r., które swojem życiem ofiarnem odparło wroga i zamknęło mu wrota do Polski. Dziś zagrożona wolność nasza. Na progu bronić będziemy wejścia. — Żołnierz czynnej armii Rzeczypospolitej bohatersko walczy za cenę krwi swojej przelanej dając Ojczyźnie możność organizacyi państwowej, a obywatelom bezpieczeństwo i spokój pracy; lecz gdy bolszewicka Rosya wzmogła swoje siły militarne, w Polsce stale ta sama szczupła armia odpiera wszystkie ataki. Przyszła zatem teraz kolej na was, którzy jako ochotnicy wspomódz pragniecie armię czynną i wspólnie z nią chcecie walczyć. Powstaliście dla obrony ziem polskich, dla obrony mienia i życia obywateli, dla obrony wolności i najświętszych ideałów polskich przed zalewem barbarzyństwa i nieubłaganej zemsty nad naszą Ojczyzną, a zatem jak powstańcy 63-go roku, którzy z nami stają w szeregach, nosić będziecie zaszczytną kokardę powstańczą. Każdy ochotnik formalnie zaciągnięty w szeregi armii ochotniczej otrzyma czerwono-białą kokardę ze stemplem generalnego lub okręgowego inspektora armii ochotniczej na odwrotnej stronie. Kokarda ta winna być noszona na furażerce pod orlem, oraz na bluzie, na klapie lewej górnej kieszeni, przy równoczesnem posiadaniu legitymacyi zaciągowej. Organizacye Czerwonego i Białego Krzyża podjęły się już dostarczania furażerek i kokard.

Hasło ochotnika: bój, odzew: zwycięstwo. Tak się pozdrawiać będziemy. Bóg z wami!

Generalny inspektor armii ochotniczej

Józef Haller, generał broni.

Warszawa się zbudziła!

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 9 lipca.

(A.) Nareszcie Warszawa się ruszyła. Uświadomienie, że Polska musi toczyć wielką wojnę, robi coraz to większe postępy. Dzisiaj niema ani jednego domu w Warszawie, w którym nie byłoby ochotników pod broń i ochotniczek do służby pomocniczej...

Ktoś powiedział, że opinia publiczna w Polsce ma kurzą pamięć. Jutro już nie będzie pamiętała tego, co zrobił ktoś wczoraj lub co ona sama przyrzekła zrobić. Zadaniem prasy polskiej być musi, aby tę kurzą pamięć narodu polskiego wzmocnić. Nie wolno, aby zapał, który się teraz zerwał, był ogniem słomianym. Na jeden albo dwa tygodnie. Nie wolno nam spocząć tak długo, dopóki nie zdołamy odeprzeć naporu wroga.

Prasa polska ma tę władzę w ręku, aby codziennie całemu narodowi polskiemu przypominać: „Musisz się bronić!“ Pod tym względem prasa warszawska nie umiała wyzyskać należycie siły, która w niej tkwi. Nie umieli również tej siły prasy zrozumieć ci, którzy stoją na czele naszych instytucyi państwowych. Duża ich pod tym względem wina. Są to ludzie epoki jeszcze dawniejszej, ludzie, wpatrzeni we wzory rosyjskie albo austryackie i niemieckie, jednem słowem, w państwa patrymonialne, w których nie lubiano albo nawet się i bano wszelkiej inicyatywy ze strony obywateli, ponieważ taka inicyatywa skończyłaby się na poderwaniu autorytetu władz, pragnących rządzić w gruncie rzeczy samowładnie bez wszelkiej kontroli ze strony rządzonych

Od trzech dni ogół warszawski już inaczej myśli o wojnie, niż myślał o niej przed tygodniem. Nawet zajęcie Kijowa przez bolszewików, opuszczenie przez wojska nasze miasta tak czysto polskiego, jak Żytomierz, odsunięcie się wojsk naszych dalej ku zachodowi nie zdołało uświadomić opinii warszawskiej, że tutaj chodzi o wielką stawkę, bo o byt państwa polskiego. Dopiero wystąpienie prasy warszawskiej otworzyło oczy ludzi tej ... obojętnych, bo niewidzących, co się właściwie dzieje z Polską. I — jak powiedziałem wyżej — wtedy Warszawa się ruszyła.

Bolszewicy się tego nie spodziewali. Ich agenci wśród nas dali się uwieść złudzeniu, że Polska i Warszawa będą i nadal, jak poprzednio, spały i w śnie, pozwolą się zaskoczyć wojskom Lenina i Trockiego. Teraz przecież obydwaj dyktatorowie Rosyi już wiedzą, że się pomylili. I lada tydzień odczują na swych frontach tężenie oporu polskiego. Nasz żołnierz się cofa, ale tylko krok za krokiem, ustępując wobec nadmiernej przewagi liczebnej wroga. Bolszewicy posuwają się naprzód nie skutkiem swojej waleczności lub skutkiem wybitnej strategii przysłanych im oficerów niemieckich ale, poprostu dlatego, że jest sześciu na jednego. Gdy ochotnicy polscy zaczną napływać tłumnie na front, gdy się tam znajdą oddziały wojsk regularnych, do tej pory pełniące służbę garnizonową, napór bolszewików będzie nie tak szybkim, jak obecnie, aż wreszcie zupełnie ustanie.

To też sprawa zawarcia pokoju stoi w zależności bezpośredniej od naszego wysiłku ochotniczego. Im więcej sił polskich się uda na front, tem prędzej bolszewicy przyjdą do przekonania, że trzeba pomyśleć o zawarciu pokoju, gdyż w razie przeciwnym zamiast spodziewanego tryumfu pojawi się klęska wojsk bolszewickich.

A klęska bolszewicka na froncie — to klęska bolszewickich dyktatorów w samej Moskwie. Lenin i Trocki nie zdołaliby wytrzymać klęski tak, jak jej nie wytrzymali ni Habsburgowie, ni Hohenzollernowie, ni Ferdynand Koburski, ni nawet sam car Mikołaj II., choć jego władza była silniejszą od władzy Lenina i Trockiego.

Należy być zatem przygotowanym na to, że z chwilą, gdy wojska polskie zdołają zatrzymać napór bolszewików na froncie, ich rząd pod pierwszym lepszym pozorem rozpocznie z nami rokowania pokojowe. Trudno dzisiaj przewidzieć, czy owe rokowania będą się toczyły przy współudziale państw ententy lub bez tego pośrednictwa. Że ententa jest bezpośrednio zainteresowaną w tem, by Rosya bolszewicka nie połączyła się z Niemcami, to fakt niezbity.

Niemcy dzisiaj udają jeszcze wrogów bolszewizmu. Niech atoli bolszewicy zjawiliby się u granic Rzeszy niemieckiej i niech daliby dowody, że pójdą razem z Niemcami na Francyę, — to wtedy nie ulega jakiejkolwiek wątpliwości, że nawet burżuazyjni Niemcy staną pod sztandarem bolszewickim. Wszakże tutaj chodziłoby na razie o zgniecenie Francyi. A w jakim sosie ma się to stać, jest już rzeczą obojętną.

Głowy do góry zatem i brońmy się! Za kilka tygodni najazd zniknie i nastanie pokój.

Obrady Sejmu należy jak najrychlej zakończyć!

Uchwała przedstawicieli klubów sejmowych.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) Pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Osieckiego, w obecności gen. Sosnkowskiego i Hallera odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich bez wyjątku klubów sejmowych. Na posiedzeniu tem dyskutowano nad sprawą akcyi werbunkowej posłów w czasie feryi letnich sejmowych. Zdecydowano, aby w każdym okręgu poselskim przemawiało w czasie wiecu przynajmniej 2 posłów z różnych frakcyj sejmowych. W rezultacie zapadła uchwała: „W celu umożliwienia posłom wzięcia udziału osobistego w akcyi zmierzającej ku obronie, należy zakończyć jak najrychlej obrady Sejmu, po uprzedniem uchwaleniu odpowiedniego wezwania do narodu na posiedzeniu specyalnie poświęconem sprawie obrony państwa.“ Zdecydowano również, że ci posłowie, którzy chcą wstąpić do wojska, mają się zgłosić bezzwłocznie do pułków.

50.000.000 marek dla armii!

Dar Związku banków warszawskich.

Warszawa, 11. lipca.

(Telef.) (m) Związek banków warszawskich złożył 50,000.000 marek na cele armii; z tego 10 milionów na armię ochotniczą, a 40 milionów na ... sanitarną dla wojska.

OFIARY NA RĘCE NACZELNIKA ZŁOŻONE.

Warszawa, 10. lipca.

(PAT.) W dniu dzisiejszym złożono na ręce Naczelnika Państwa następujące ofiary: 1) pracownicy państwowego urzędu zbożowego na potrzeby armii 25 proc. wynagrodzenia otrzymanego w dniu 1. bm. w łącznej sumie 120.769 marek. 2) Oficerowie dowództwa 26 brygady sumę 15.583 marek i 53.000 karbowańców. 3) P. Daniel Lindenberg precyozа i 5.000 marek.

PKKP. COFA URLOPY.

Warszawa, 10. lipca.

(PAT.) Ponieważ na hasło rzucone przez Radę Obrony Państwa wielu urzędników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej zgłosiło się do czynnej służby wojskowej zarządziła dyrekcya przedłużenie czasu obowiązkowej pracy w biurach o godzinę dziennie, oraz zawiesiła udzielanie urlopów, a wszystkich zaś pracowników instytucyi korzystających z wywczasów letnich wzywa się do bezzwłocznego powrotu do zajęcia, zarówno w centrali, jakoteż we wszystkich oddziałach.

UCHWAŁA ZWIĄZKU ZIEMIAN.

Warszawa, 10 lipca.

(PAT.) Na zjeździe przedstawicieli i oddziałów Związku Ziemian b. Królestwa Kongresowego uchwalono oddać organizacyę Związku Ziemian do dyspozycyi komitetu Obrony Narodowej. Wreszcie zjazd uchwalił cały szereg składek na różne cele, związane z akcyą obrony państwa.

LEŚNICY CHWYTAJĄ ZA BROŃ.

Warszawa, 10 lipca.

(PAT.) Nadzwyczajne walne zebranie Związku Leśników polskich postanowiło w myśl odezwy Naczelnika Państwa z 6 bm. oddać się do dyspozycyi Rady obrony państwa.

AKADEMICKI ZACIĄG OCHOTNICZY.

Warszawa, 10. lipca.

(PAT.) Liga akademicka obrony państwa podaje do wiadomości kolegów, że akademicy zgłaszający się do zaciągu ochotniczego do służby wojskowej, gromadzić się będą w centralnym obozie w Rembertowie.

DLA OBJĘCIA PRACY ZASTĘPCZEJ.

Warszawa, 10 lipca.

(PAT.) Wydział drugi pomocy zastępczej i sanitarnej akademickiej legii obrony państwa dostarcza w nieograniczonej ilości sił akademickich na zastępstwo urzędników wstępujących do armii czynnej.

SPECYALNE KOMPANIE DLA STRZEŻENIA TORÓW KRESOWYCH.

Warszawa, 11 lipca.

(Telef.) (m) Ministerstwo kolei formuje specyalne kompanie kolejowe do strzeżenia torów i mostów w pasie pogranicznym. Trzy takie kompanie są już gotowe i udają się na kresy.

Pracownicy magistratu tutejszego postanowili zażądać od magistratu przyznania pracownikom miejskim bezterminowego urlopu celem wstępowania do armii.

Zarząd Zw. przemysłu włókienniczego postanowił wystosować do poszczególnych związków i firm apel, aby robotnikom walczącym na froncie wypłacane były stałe zasiłki miesięczne.

Polskie Tow. farmaceutyczne postanowiło złożyć na cel obrony państwa całkowity dochód jednodniowy w gotówce.

Przemysłowcy łódzcy w porozumieniu z Tow. „Motor" postanowili oddać władzom wojskowym wszystkie posiadane samochody i zorganizować z nich autokolumny ciężarowe i osobowe.

Narodowa partya robotnicza zapowiedziała wielki wiec na jutro. Podobnie zapowiedziane jest zebranie majstrów fabrycznych, zbiórka harcerzy i zebranie nauczycieli szkół powszechnych.

Lublin, 10 lipca

(PAT.) Urząd wojewódzki w Lublinie donosi że zawiązał się tam komitet obrony narodowej, który przyjął zasadę walki obronnej aż do zwycięstwa i korzystnego dla Polski pokoju.

Warszawa, 10 lipca.

(PAT.) Piotrkowscy obywatele uchwalili oddać się w zupełności do dyspozycyi władz wojskowych.

Kalisz, 10 lipca.

(PAT.) Wczoraj odbył się tu pochód manifestacyjny i wielki wiec młodzieży szkolnej. Pochód uczniów szkół miejscowych uzbrojonych w karabiny, wywołał wśród ludności olbrzymi entuzyazm. Zaciąg ochotników jest wprost żywiołowy. Prawie cała inteligencya idzie do wojska.

Z ziemi wołyńskiej i Podola. Na wezwanie Rady Obrony Państwa i w poczuciu obowiązku przed Ojczyzną, urzędnicy Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego postanowili zgłosić się niezwłocznie do służby wojskowej na zasadzie ogłoszonych przepisów o werbunku ochotniczym i wierzą, że uroczyste zapewnienie Rady Obrony Państwa o zabezpieczenie bytu ich rodzin, zwalnia ich od dalszej w tym względzie troski i daje możność całkowitego i niezwłocznego oddania się świętej sprawie ratowania Ojczyzny. Gdy ta jest w niebezpieczeństwie, schodzą na plan drugi wszystkie inne sprawy, milkną zwykłe między ludźmi swary, a cała myśl narodu skupia się w pracy ofiarnej dla obrony narodowej.

Cała Polska staje do apelu!

UCHWAŁA DZIENNIKARZY POZNAŃSKICH.

Poznań, 10. lipca.

(PAT.) Dziś popołudniu odbyło się walne zebranie członków syndykatu polskich dziennikarzy poznańskich, na którem jednomyślnie uchwalono oddać się do rozporządzenia władz wojskowych.

POD BROŃ.

Kraków, 10 lipca.

(PAT.) Związek polsko-żydowskiej młodzieży akademickiej Żagiew i Związek koła młodzieży im. pułk. Berka Joselowicza wydał odezwę do młodzieży polskiej w. m. z wezwaiem do jak najszybszego wstępowania do szeregów wojska polskiego.

Warszawa, 11 lipca.

(PAT.) Naczelnik Państwa otrzymał następujące depesze: Wyższy personal techniczny Towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych sosnowieckich oddaje się do decyzyi ministerstwa spraw wojskowych w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu.

Komitet obrony narodowej w Hrubieszowie ślubuje ofiarność.

Łódzka młodzież pospieszy na ratunek Ojczyźnie. —

Naczelnicy 75 gmin powiatu nowotarskiego uchwalili: 1) wydać odezwę wzywającą młodzież góralską pod broń, 2) powołać podhalański komitet obrony państwa, 3) rozwinąć propagandę pożyczki Odrodzenia, 4) zorganizować zbiórkę broni, 5) urzadzić niezwłocznie zgromadzenia ludowe po parafiach w duchu wskazanym przez Naczelnika.

Obywatele w Olkuszu zorganizował ochotniczą kompanię saperską i złożyli 150.000 Mk..

Urzędnicy państwowi i samorządowi powiatu lipnowskiego uchwalili wszyscy bez wyjątku urzędnicy i pracownicy, nie wyłączając reklamowanych zgłoszą się do służby wojskowej, pozostali na urzędach urzędnicy przedłużą godziny swojej pracy biurowej aż do zabezpieczenia prawidłowego funkcyonowania, wezwać wszystkich obywateli zdatnych do służby wojskowej, by zapisywali się do szeregów ochotniczych. **Raczej śmierć, niż niewola!**

Przedstawiciele wszystkich stanów miasta Włocławka uchwalili oddać się do dyspozycyi Naczelnego Wodza, a także włocławski sąd okręgowy, urząd prokuratorski i wszyscy urzędnicy sądowi.

Adwokatura sądu apelacyjnego w Lublinie oddaje się do dyspozycyi Naczelnika.

Łódź, 10 lipca.

(PAT). Akcya w związku z odezwą Rady Obrony Państwa przybiera bardzo szerokie rozmiary.

Na zebraniu sejmiku powiatowego postanowiono wydać odezwę agitacyjną, wzywającą do wstępowania w szeregi armii ochotniczej i zorganizować komitet propagandy wśród ludności powiatu.

Zarząd zjednoczonych kooperatyw łódzkich postanowił wypłacać miesięcznie rodzinom pracowników idących do wojska po 600 Mk. zapomogi na cały czas służby.

Lwów z bronią u nogi!

Lwów czuwa!

Lwów, 11 lipca.

Od trzech dni żyjemy pod znakiem gorączkowej pracy...

Lwów się organizuje!

Niema dziś we Lwowie Towarzystwa, Instytucyi i Urzędu, w którymby praca nie postępowała w raźnem tempie nad usunięciem niebezpieczeństwa ze wschodniej granicy Ojczyzny.

Pracują wszyscy bez różnicy wieku, płci i stanów...

Praca ta musi nam przynieść zwycięstwo! Już w przyszłym tygodniu pirwsze zastępy wszystkich ochotników wyruszą do boju. Za nimi pójdą dalsze...

Z DNIA.

DAWNIEJ A DZIŚ.

I znowu zapał powszechny
Jak gajzer z serc nam wytryska.
Wracają dawne nastroje
Padają dawne nazwiska.

Haller, Mączyński, Abraham,
Kresowi nasi rycerze.
Szablice sławą okryte
Składają Polsce w ofierze.

Aparat huczy w powietrzu
Przecina chmurne pokłady,
To lotnik polski na kresy
Na śmiałe leci wywiady.

I znowu różne strachajły
Z plotk mi chodzą po kweście,
Nocami słyszą huk armat
I popłoch szerzą po mieście.

I Polska cała się pręży
Jak tygrys gotów do skoku.
Wojenny szał ją ogarnął
I piorun gniewu ma w oku.

I znowu wszyscy wierzymy
Że chwila zwycięstwa blizka.
Wracają dawne nastroje
Padają dawne nazwiska.

Nemo.

Nie czynić chaosu.

Lwów, 11. lipca

(g) Na wezwanie Rady Obrony Państwa, na apel rzucony przez Naczelnego Wodza społeczeń-

stwo polskie szczególnie tu, na kresach Rzeczypospolitej jednomyślnie i jednogłośnie zgłosić swą gotowość zbrojnego współdziałania w akcyi obrony granic kraju. Zaledwie kilka dni dzieli nas od chwili, gdy uświadomiwszy sobie ważność położenia rzucono hasło konsolidacyi: „Wszystko dla frontu!“, a oto dziś już istotnie wszystkie siły narodu na ten jeden cel się przekuwa. Ten zapał, ta gotowość czynu daje niepospolite świadectwo żywotności naszego społeczeństwa. Niechże jednak zapał nie marnuje się, niech ta energia nie wyczerpuje się w daremnym chaosie rozkazów, krzyżujących się wezwań, niepotrzebnego czekania. Podobnie, jak zawsze w Polsce, nie brak nam ludzi ofiarnych, ale brak silnej jednolitej organizacyi, któraby wszystkim tym siłom jedno ujście i jeden cel wskazała. Gdy już poszczególne organizacye zgrupowały swych członków, gdy dowódzcy poszczególnych formacyi sami zmobilizowali swych rozprószonych żołnierzy, czas stopić się wreszcie w jedną całość, czas zaprzestać indywidualnie redagowanych odezw, osobnego gromadzenia każdej z formacyi, a oddać w ogólności jednej komendzie Naczelnego Dowództwa. Chaos obecnie panujący, a znajdujący na zewnątrz swój wyraz w mnogości szumnych obwieszczeń podpisywanych przez komendantów, choćby najszacowniejszych lecz drobnych formacyi, lub wiadomości, że ten a ten zgłosił się do dyspozycyi tego a tego dowódcy, przypominają czasy pospolitego ruszenia z przed lat kilkuset. A co najważniejsze na takiem rozczłonkowaniu akcyi, traci jej sprawność i siła!

Apelujemy do wszystkich towarzystw i partyi aby gromadziły się przy Stowarzyszeniu „Wszystko dla frontu!“, a wszelkie ogłoszenia i komunikaty tą drogą nam nadsyłały.

Uruchomienie stacyi posiłkowej na gł. dworcu.

Lwów, 10 lipca.

Posiedzenie Komitetu miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża odbyło się wczoraj w lokalu tegoż Tow. przy ul. Bielowskiego l. 6.

Przewodniczył prezes Tow. p. Bolesław Lewicki, który po zagajeniu udzielił głosu p. Kaz. Zgórskiej.

W dłuższem przemówieniu p. Zgórska zdała sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu i o postępie pracy uruchomienia stacyi posiłkowej na tut. dworcu głównym oraz podała do wiadomości, że dziś jeszcze w nocy zostanie ona uruchomioną. Pośpiech ten wywołała potrzeba chwili, gdyż przejeżdżający przez miasto nasze żołnierze i uchodźcy na dworcach tutejszych wyzyskiwani są w niemiłosierny sposób przez niesumiennych handlarzy, którzy za dostarczenie im podejrzanej jakości najniezbędniejszych do życia artykułów spożywczych każą sobie płacić wprost bajońskie sumy.

Na razie Stacya mieścić się będzie w baraku koło dworca głównego, w miejscu niezbyt dogodnem. Komitet jednak ożywia nadzieja, że niedogodność ta wkrótce da się usunąć przez umieszczenie drugiego baraku w pobliżu torów kolejowych.

Wkońcu p. Zgórska zaznaczyła, iż pań chętnych do bezinteresownej pracy, którą wykonywać będą w dzień i w nocy zgłosiło się bardzo wiele.

W dyskusyi, jaka wywiązała się nad tą sprawą, zabierali głos: hr. Lamazanowa, bar. Jorkaschowa, p-na Alexandrowiczówna, dyrektor Rybicki, dr. Mikołajski i inni.

Na wniosek p. Zgórskiej postanowiono utrzymywać stałe dyżury w biurach Polskiego Czerwonego Krzyża, by publiczność miała miejsce i sposobność każdej chwili składać swe dary na szlachetny cel samarytański.

W tym celu postanowiono sporządzić arkusze zgłoszeń dla chętnych, którzyby bezinteresownie pełnili dyżury.

Wkońcu na interpelacyę jednego z obecnych przewodniczący oznajmił zebranym, że Tow. Czerwonego Krzyża nie potrzebuje zgłaszać się do wojskowości, gdyż jest już dawno, bo od założenia, zmilitaryzowane.

Na tem zamknął przewodniczący posiedzenie Komitetu, gdyż za kilka minut w tym samym lokalu Zarząd miejscowego Czerwonego Krzyża miał obradować w ważnych sprawach dotyczących Towarzystwa.

Członkowie Sokoła II. przy pracy.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali „Sokoła II.“, liczne zebranie członków tegoż Towarzystwa.

Zebranie zagaił prezes dr. Świgost, oznajmiając zgromadzonym, iż „Sokół II.“ otrzymał rozkaz od dowództwa Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej zorganizowania Oddziałów Ochotniczych powiatu lwowskiego.

Treść rozkazu przyjęli obecni hucznymi okrzykami.

Szereg mowców jak ks. Paluch, który mówił o jedności i obowiązkach Polaków w obecnej chwili, kolejarz Prass, który w gorących słowach wzywał zebranych do wstępowania w szeregi Ochotników, urzędnik kolejowy Wacha, kolejarz Frończek, który mówił imieniem Polskiego Związku kolejarzy i urzędniczka kolejowa Klausowa, kończyli swe mowy jednem życzeniem, by wszyscy Polacy bez różnicy wieku i płci stanęli do walki z wrogiem!

Ażeby życzenie to urzeczywistnieć na wniosek urzędnika kolejowego Sajańskiego, postanowiono utworzyć trzy sekcye, a to:

1) dla werbunku ochotników na front,
2) dla werbunku do Straży M. S. O. i
3) samarytańską dla niesienia pomocy materyalnej żołnierzom.

Kursa samarytańskie prowadzić będzie dr. Notz.

Wkońcu zgodzono się, iż nad rozdziałem pracy poszczególnych sekcyi i sposobem wykonywania obowiązków zapadnie uchwała na jutrzejszem posiedzeniu, które odbędzie się o godz. 8 wieczorem.

—o—

Do komendantów. Otrzymujemy następujące pismo: Wzywam wszystkich komendantów okręgów, obwodów i komend lokalnych, oraz ich zastępców b. POW., bawiących obecnie na terenie wschodniej Małopolski do stawienia się na odprawę do Komendy lwowskiego Okręgu POW. (Krasickich 1.) w czasie od środy 14 bm. do soboty 17 bm. w godz. urzędowych od 10 do 12 i od 6 do 9 wieczorem.

Związek Strzelecki zawiadamia: Komenda Związku Strzeleckiego: ul. Ossolińskich 14 II. p. godziny urzędowe od 9—7 wieczór bez przerwy. Centrale zbiórki: Dla kawalerzystów i artylerzystów — szkoła św. Anny, kierownik obywatel Huńka Stanisław (b. organizator Oddz. „Wilków“, od 10.30 — 1 i od 3—6). Dla wszystkich innych formacyi: Śródmieście: ob. Jan Ogiński, firma Sokolnicki, Wiśniewski plac Trybunalski od 9—1 i od 4—5. Łyczaków: szkoła Staszica (żeńska) ul. Podwale od 4—7. Gródeckie: szkoła Konarskiego od 9—1 i od 3—5 II. p. Halickie: Ossolińskich 14 od 8—12 i od 3—7.

Rozkaz Związku Strzeleckiego. Wszyscy, którzy zgłosili się do Związku Strzeleckiego, stawią się w niedzielę 11 bm. punktualnie o g. 10. w ogrodzie Stow. „Skała“, ul. Mickiewicza 28. Komenda Związku Strzeleckiego.

Do wiadomości Obrońców Lwowa! Wobec powagi chwili — wzywam Was do masowego wstępowania w szeregi Związku Strzeleckiego, (ul. Ossolińskich 14), którego Oddziały bojowe obejmuje. — Major Tatar-Trześniowski.

Zwolnieni podoficerowie i żołnierze III baonu 1. pułku Strzelców Lwowskich, zgłoszą się zaraz w komendzie I. baonu 1 pułku małopolskiego armii ochotniczej w koszarach na Zamarstynowie 7. — Drobniewicz.

Wszyscy ochotnicy, pragnący służyć w piechocie, mają się zgłosić w Baonie zapasowym 40 pp. Lwów, Koszary Piłsudskiego, ul. św. Piotra. Komisya zaciągowa urzęduje codziennie od godz. 10. do 2 (14) popołudniu.

Do członków Sokoła IV. Otrzymujemy następujące pismo: Wzywam wszystkich członków Sokoła IV. jakoteż i innych obywateli dzielnicy IV., by zgłaszali się od poniedziałku, 12. bm. w godzinach od 7—9 wieczór w lokalu Towarzystwa, w szkole męskiej im. św. Antoniego, przy ulicy Głowińskiego 6, celem wpisania się do służby narodowej. — Józef Neumann, prezes.

Wzywa się uczniów byłych kursów uzupełniających wojskowych, jakoteż byłych żołnierzy kompanii 5, 6 i 7 pułku 39 Strzelców Lwowskich do zgłaszania się do służby ochotniczej w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 7. — Rzepecki.

Wezwanie. Wzywa się wszystkich inżynierów budowy maszyn, techników, monterów, szoferów, ślusarzy itp., nieobjętych służbą wojskową, do zgłoszenia się w Dow. Wojsk Automobilowych, ul. Wałowa 16, codziennie od 8—1 godz.

O zgłaszanie samochodów. Wobec wielkiego zapotrzebowania automobili wszelkiego typu apeluje się do uczuć patryotycznych i wzywa się właścicieli automobili osobowych i ciężarowych do zgłoszenia się w Dowództwie Wojsk Samochodowych, Lwów. Wałowa 16 celem stworzenia ochotniczej kolumny samochodowej lwowskiej.

Lwowska prasa polska do dyspozycyi Dowództwa. Wskutek zgłoszenia się zarządu Tow. Dziennikarzy polskich i Syndykatu lwowsk. dziennikarzy polsk. odbędzie się w poniedziałek 12 bm. o godz. 11'30 przedpoł. konferencya redaktorów polskich pism lwowskich, jako też członków zarządu Tow. Dziennikarzy polsk. i Syndykatu lwowskich dziennikarzy polsk. u dowódzcy O. G. p. gen. Lamezana dla spraw związanych z akcyą prasy i propagandy w chwili obecnej. W konferencyi tej weźmie udział dla udzielenia potrzebnych objaśnień także ppułk. Mączyński.

Grono profesorów szkoły politechnicznej we Lwowie jednomyślną uchwałą z 9 lipca br. postanowiło oddać się do dyspozycyi Radzie obrony Państwa i ofiaruje swe siły do rozporządzenia Dowództwu Okręgu Generalnego we Lwowie.

Wydział Izby Adwokatów we Lwowie jednomyślnie uchwalił oddać adwokaturę okręgu lwowskiego do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa i poleca członkom Izby do ścisłego zastosowania się do powziętej uchwały.

Związek Polaków wyznania mojżeszowego wzywa wszystkich swych członków i wszystkich Polaków współwyznawców, aby w myśl apelu Rady obrony Państwa stanęli karnie i zgodnie do pracy w obronie zagrożonej Ojczyzny. Wszyscy zdolni do broni winni się bezzwłocznie zgłosić do szeregów armii, kto zaś z bronią w ręku Ojczyźnie służyć nie może, niechaj zaofiaruje pracę swą wedle sił i uzdolnień. Nie pora na troski osobiste, Rzeczpospolita w potrzebie.

Koło lwowskie T. N. S. W. wobec odezwy Naczelnego Wodza. Na wczorajszem posiedzeniu Koła lwowskiego TNWS. zapadły przy bardzo licznym udziale członków i zamiejscowych profesorów następujące rezolucye: Stając karnie na apel Naczelnego Wodza i Rady Obrony Państwa oddajemy się wszyscy i bezwzględnie na służbę Ojczyźnie. Ci z pośród nas, którzy kiedykolwiek służyli wojskowo i są zdolni do służby wojskowej, natychmiast wstąpią w szeregi, wszyscy zaś inni oddają się za pośrednictwem TNSW. do dyspozycyi Władz Wojskowych w celu odpowiedniego ich użycia na wyznaczonych przez Komendę stanowiskach. Listy zgłoszeń podpisywać należy w TNSW. (Czarnieckiego 12), do wtorku 13 bm. do godz. 6-tej wieczorem w godzinach urzędowych od 10—1 przed poł. i od 5—8 pop. Wszelkich wiadomości dotyczących zgłoszeń udziela się w tych samych godzinach. Przy tej sposobności złożyli obecni na Stacyę Posiłkową Żołnierza Polskiego 1564 Mkp.

Urzędnicy GWZK. na usługi wojska. Wczoraj w południe odbyło się zebranie urzędników i urzędniczek Gal. woj. Zakładu kredytowego we Lwowie pod przewodnictwem prezesa dyrekcyi p. Fr. Maryewskiego. Po zaznaczeniu przez p. R. Tertila, że inicyatywę do zebrania dały panie urzędniczki i gorącem, pełnem patryotycznego uczucia przemówieniu p. Maryewskiego jednomyślnie uchwalono poświęcić pracę popołudniową wyłącznie na usługi wojskowe, a częściowo także (na zmianę) i pracę przedpołudniową, o ile na to zezwolą obowiązki urzędowe w GWZK.

Robotnicy cywilni warsztatów samochodowych DOG. postanowili samorzutnie pracować i

dną godzinę dziennie nadliczbowo aż do polepszenia się sytuacyi na froncie, przeznaczając otrzymaną stąd zapłatę dla formujących się we Lwowie ochotniczych oddziałów wojskowych.

Wszystko dla frontu. **Przystań W. P.** na dworcu Podzamcze, dająca posiłek chorym i przejezdnym żołnierzom na front, zwraca się do tak ofiarnej publiczności z prośbą o dar-wanie lub wypożyczenie: dzbanków do noszenia mleka, garnuszków do picia, koszyków do noszenia chleba. Wszelkie dary w naturze, jak: owoce, papierosy, kwiaty cięte, pieczywo przyjmuje się z wdzięcznością. Uprasza się również o stałą dostawę 30 l. mleka dziennie i o owoce po przystępnej cenie. Dary składać można w lokalu Tow.: „Wszystko dla frontu“, pl. Akademicki l. 1, w godz. między 10—1 i 4—7 codziennie.

Stacya posiłkowa Sekcyi Samarytańskiej Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem p. Zgórskiej, objęła od 10 bm. na dworcu głównym we Lwowie stałe dyżury i dostarczać będzie żołnierzom bezpłatnie lekkiego posiłku i napojów orzeźwiających.

Hojny dar. Związek Banków Polskich we Lwowie przez swoich delegatów pp. Dyrektorów Turskiego i wiceprezesa Przybysławskiego zawiadomił Prezydyum Czerwonego Krzyża o przeznaczeniu kwoty 400.000 Marek polskich na stacye posiłkowe dla żołnierza polskiego. Za hojną i w stosunkach dzisiejszych celową pomoc składa Czerw. Krzyż najgorętszą podziękę, prosząc Panie ze sfer bankowych o łaskawy współudział w tej dla żołnierza polskiego tak bardzo na czasie będącej akcyi. Sekretarz dr. Langner. Prezydent hr. Ludwik Koziebr dzki.

Koncerty dla żołnierzy. Staraniem Referatu Oświatowego Załogi miasta Lwowa, oraz Kółka amatorskiego teatru, odbędą się koncerty w Teatrze miejskim dnia 11 lipca br., a mianowicie o g. 11 przed poł. i o godz. 15.30. oraz o godz. 19 przedstawienie „Mazepy“. Wstęp dla żołnierzy bezpłatny.

Wydział „Echa“ wzywa wszystkich członków, by się stawili o godz. 10.45 rano przed głównym wchodem teatru, celem wzięcia współudziału w powyższych koncertach.

O SPRZĘT SAPERSKI.

Wiedeń, 10 lipca.

(PAT.) Wobec formującej się armii ochotniczej okazuje się potrzeba zaopatrzenia jej w sprzęt saperski. Sekcya inżynieryi i saperów przy ministerstwie spraw wojskowych zwraca się do wszystkich organizacyi społecznych w Warszawie i na prowincyi z gorącą prośbą o natychmiastowe zorganizowanie zbiórki następujących przedmiotów: 1) łopat saperskich (pomorskich dużych), 2) łopat piechoty z blachy stalowej formatu okrągłego lub wydłużonego, 3) łopat szpatli i rydli mocnych, nadających się dobrze do kopania ziemi, 4) nożyc do cięcia drutu ręcznych, małych i dużych, 5) toporów saperskich i ciesielskich, małych toporków, siekier do ścinania drzewa z mocnym trzonkiem z twardego drzewa, 6) drutu kolczastego zwykłego żelaznego lub pocynkowego, nawiniętego na kołki lub bębny w zwojach lub kłębach, wagi od 30—35 kg. Drut może być i pordzewiały, lecz silny i ciągły i dobrze nawinięty, niepokręcony, do tego i skobelki. Wszystkie te przedmioty mogą być używane, lecz w dobrym stanie, zdatne do użytku. Przedmioty te należy składać w Warszawie w dowództwie miasta, pl. Saski, a na prowincyi w dowództwach miejscowych i magistratach.

REPREZENTANCI DEMOKRACYI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Warszawa, 10 lipca.

(Telef.) (m) Na międzynarodowej konferencyi związku kontroli demokratycznej, która odbyła się w Genewie, do naczelnego komitetu wykonawczego powołano jako przedstawicieli demokracyi polskiej b. ministra Medarda Downarowicza i dr. Maryę Rudzką.

Artyści i literaci polscy w chwili obecnej.

Lwów, 11 lipca.

Artyści i literaci warszawscy ogłosili odezwę wzywającą wszystkich kolegów pracujących w sztuce i publicystyce, aby zgłosili swój akces do służby dla dobra frontu. Odezwa mówi: Wróg stoi u bram. Wszyscy więc dziś, jako szeregowcy, oddajemy się Naczelnemu wodzowi. Mobilizujemy siły duchowe, fizyczne i materyalne, stajemy do pracy karnej, jednolitej, w jednym zrzeszonym szeregu.

Podpisano: Komisya mobilizacyjna związków artystycznych i literackich dla obrony państwa: za związek zawodowy literatów polskich w Warszawie Ludwik Skoczylas, za prezydyum komitetu wykonawczego powszechnego związku plastyków polskich Adam Dobrodzicki, Stanisław K. Ostrowski, Ignacy Łopieński, za związek artystów scen polskich Juliusz Osterwa, za tow. literatów i dziennikarzy Edward Słoński. W imieniu muzyków Stanisław Kazuro

---

Na południowym Kaukazie.

Trzy republiki. — Wkroczenie wojsk sowieckich do Aserbejdżanu. — Aresztowanie rządu miejscowego i misyi polskiej. — Jak bolszewicy dyplomatycznie starają się opanować Kaukaz. — Przychylność Gruzyi dla Polaków. — Noc św. Bartłomieja. — Zamordowanie 8 tysięcy bolszewików. — Baterye bolszewickie obróciły Gandżę w perzynę. — Co się dzieje w Tyflisie. — Przesuwanie wojsk z Kaukazu na polski front.

Lwów, 8. lipca.

Od świeżo przybyłego z Kaukazu p. T. — który bawił tam w specyalnej misyi — otrzymujemy garść ciekawych szczegółów odnośnie do stosunków politycznych, wśród państewek kaukaskich, na które obecnie naciska olbrzym sowiecki.

(g) Jak wiadomo na południowym Kaukazie znajdują się trzy republiki mianowicie: rzeczpospolita aserbejdżańska, rzeczpospolita gruzińska i rzeczpospolita armeńska. Do republiki gruzińskiej — na mocy zawartego w Moskwie 8 maja br. pokoju między Gruzyą a Rosyą sowiecką — należy tzw. Batumska oblaść, ale do tej pory w kraiku tym panują wyłącznie niemal Anglicy, a władz gruzińskich wcale niema.

Bolszewicy prąc ku południowi po likwidacyi armii ochotniczych, natknęli się na Aserbejdżan, którego opanowanie leżało w ich najwyżywotniejszych interesach z względu na drogocenne pokłady nafty. Republika aserbejdżańska, widząc z góry próżność opozycyi orężnej weszła z bolszewikami w

pertraktacye,

które zakończyły się ugodą, przyznająca Rosyi bolszewickiej stały kontyngent produkcyi nafty, w zamian za co rząd sowietów zgodził się nie mieszać do polityki tego państwa. Zdaje się, że na układ ten ze strony Aserbejdżańskiej wpłynęła wielce opinia Kemal Baszy, z którym rząd ten — jak stwierdzono — pozostawał w ścisłym kontakcie.

Bolszewicy jednak umowy nie dotrzymali

i wbrew przyrzeczeniom nie mieszania się do wewnętrznych spraw kraju, rozpoczęli w Batum rządy przy pomocy czerezwyczajki, oczywiście pełne represyi. Przedewszystkiem rząd republiki został uwięziony podobnie, jak przebywające w Baku misya francuska, angielska i polska gen. Filipowicza, w której skład wchodzą, radca Smogorzewski, dr. Bandi i dr. por. Rawicz Kołasiński. Misya ta mieszkająca początkowo w hotelu, a później na letnisku Gussakowa została uwięziona, a ponieważ odmówiła wzięcia udziału w robotach, oddana czerezwyczajce. Członkowie innych misyi musieli poddać się ostrym rozkazom czerezwyczajki z wyjątkiem misyi włoskiej, która cieszy się widocznie specyalnymi względami, gdyż została wypuszczoną na wolną stopę. Członkowie rządu aserbejdżańskiego uciekli pod skrzydła opiekuńcze Gruzyi.

O dziejach osób, wchodzących w skład misyi polskiej można tylko nadmienić, że doktora Bondi w czasie pobytu na letnisku spotkał przykry wypadek, gdyż skręci. nogę, a por. Kołasiński zapadł na tyfus, lecz wedle ostatnich wiadomości miał się już znacznie lepiej.

Wojna Gruzyi z Aserbejdżanem.

Zupełnie bez wszelkich przyjętych w takich wypadkach formalności wybuchła w maju wojna pomiędzy Aserbejdżanem a Gruzyą, która reprezentowała w tym wypadku idee nacyonalistyczne w przeciwieństwie do Aserbejdżanu opanowanego już przez wpływy sowieckie. Gruzya w sposób b. szczęśliwy, zdołała wyprzeć ze swych terenów bolszewików pomagających Aserbejdżanowi i zawarła pokój z Rosyą sow. podpisany z jej strony przez Uratadzego, zaś ze strony Rosyi przez Karachana zastępcę komisarza w sprawach zagranicznych. Pokój ten jednak dla Gruzyi przedstawia się niezbyt korzystnie, gdyż odbiera jej wszelkie majętności odziedziczone po byłem państwie rosyjskiem, a nawet zapasy żywnościowe, których olbrzymie składy dostały się w ręce bolszewików.

Jeśli idzie o wewnętrzne wpływy — to Gruzya, starając uniknąć fermentów bolszewickich wśród swojej ludności okazuje wielką kompromisowość, godząc się z góry na narzucane jej przez rząd bolszewicki hasła. Rząd sowietów jakkolwiek pozornie wyrzekł się wpływów politycznych, nie zapomina o agitacyi czego najlepszym dowodem jest wysłanie do Gruzyi

misyi Kirowa,

złożonej z 50 ludzi, co jest niebywałem w takich wypadkach luksusem. Idzie im jednakże o to, aby misya bolszewicka dostawszy się raz do wnętrza tego kraju opanowała go w zupełności.

Jeżeli mowa o nastrojach wśród klas pracujących, to są one względem najeźdźców bolszewickich niezbyt wrogie. Wielu robotników wyjeżdża też do Rosyi centralnej.

Do Polaków odnosi się Gruzya bardzo przychylnie

uważając Polskę za swoją naturalną sprzymierzeńczynię. To też rząd gruziński interweniował u władz sowieckich na rzecz misyi polskiej uwięzionej w Baku.

Po opanowaniu pośrednio Gruzyi przez bolszewików, kraj ten pozostający dotąd we względnym dobrobycie popadł przez rekwizycye w ogromną drożyznę. To też ludność miejscowa bolszewików nienawidzi. Znalazło to swój wyraz w **okropnej rzezi, podczas której w Jelizawetpolu — (Gandży)**

wymordowano 8 tysięcy bolszewików

w ciągu jednej nocy. Miasto to — pięć godzin drogi od Tyflisu — zostało przez bolszewików później okrutnie ukarane, gdyż wysłane 7 bateryi bolszewickich obróciły je w perzynę. Mimo to **włościanie w dalszym ciągu czynią powstania** przeciwbolszewickie.

Komunikacya między Baku a Tyflisem zerwana, gdyż mosty powysadzane.

W Tyflisie

panuje porządek ruch normalny i stosunki dosyć znośne. Drożyzna jeszcze nie największa, gdyż za 12 tysięcy rubli miesięcznie można przyzwoicie wyżyć. Gaży natomiast nie wielkie, gdyż oficer pobiera 6 tysięcy, członek rządu 8 tysięcy itd. O spokojnym nastroju świadczy, że bawi tu teatr moskiewski z Kaczałowem i Knipperem i miał duże powodzenie.

W Batum

natomiast dzieje się gorzej. Anglicy obsadziwszy miejscowość wysadzili wszystkie forty w powietrze i rządzą silną ręką. W połowie czerwca ogłoszono oficyalnie, że alianci opuszczają to miasto, co wywołało zrozumiały popłoch. Zabobliwie przypuszczano, że był to trick angielski celem podniesienia i tak nader wysoko stojących funtów szterlingów.

W czerwcu zgromadzili tu bolszewicy około 50 tysięcy żołnierza z czego dwie dywizye były przeznaczone na front polski. Również została ogłoszona

mobilizacya Tatarów

z wyraźnie zaznaczonym celem wzmocnienia frontu przeciw polskiego.

Ślub. Onegdaj odbył się w kaplicy w Brzuchowicach ślub p. Niuty Condam-Csałówny z por. artyleryi p. Władysławem Kutem. 3419

KRONIKA

Repertuar „Chochlika" w Ogrodzie Jezuickim: „Kleptomania" komedya, „Miecz Damoklesa, farsa, tańce Fox-trotte oraz nowe sola. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. 3501

Generał Romer przybył z frontu do Lwowa i zabawił kilka godzin w naszem mieście, a przy tej sposobności odbył konferencye z dowódcą O. G. gen. Lamezanem i generalnym Delegatem Rządu dr. Gałeckim.

Śp. podpułk. J. Dunin-Borkowski. D. 3-go bm. padł nad Horyniem dowódca 9 pułku ułanów podpułkownik Józef Dunin-Borkowski. Ciało uwieźli ułani do Krakowa, gdzie się odbędzie pogrzeb.

Podania o ekshumacyę. Na zasadzie wyjaśnienia Ministerstwa skarbu, Naczelne dowództwo wojsk polskich podaje do wiadomości, że podania stron dotyczące ekshumacyi i przewiezienia zwłok osób wojskowych, wnoszone do urzędów państwowych cywilnych lub wojskowych, podlegają następującym opłatom stemplowym: 1. Podania wnoszone do urzędów państwowych mających siedzibę na obszarze b. zaboru austr. podlegają opłacie stemplowej w wysokości 2 K od każdego arkusza (poz. 43 austr. ust. z 13 grudnia 1862 nr. 899 dz. u. p. i rozp. z 28 czerwca 1916 Nr. 281 dz. pp.), załączniki zaś tych podań podlegają opłacie stemplowej po 50 h. od każdego arkusza. Nie podlegają opłacie stemplowej jako załączniki dokumenty i pisma należycie już ostemplowane jako dokumenty i pisma. 2. Podania wnoszone do urzędów państwowych na ziemiach polskich b. zaboru rosyjskiego podlegają opłacie stemplowej po 4 mk. za pierwszy arkusz, a po 2 mk. od każdego następnego, załączniki zaś po 1 mk. od każdego arkusza, choćby nawet uiszczono już od nich jakąkolwiek opłatę stemplową.

(§) **Dr. Albert Gessman** znany przewódca antysemitów austryackich, długoletni poseł do parlamentu i do sejmu dolno-austr. zmarł w Reichenau w 78 r. życia swego.

(g) **Niedola wodociągowa.** Niejednokrotnie już mieliśmy przykrą sposobność wspominać na tem miejscu o ustawicznych mankamentach wodociągowych, które szczególniej w letniej porze doprowadzają ludność do rozpaczy. Zarząd wodociągowy nie zważając na to, że obecne upały powodują większe zapotrzebowanie wody, zgoła na ten okres nie postarał się o zmniejszenie ograniczeń. Złośliwość i hamerycznosć tego zarządu powoduje że nadto dopływ wody ustaje często w chwili najmniej spodziewanej. Toteż w wielu wypadkach okoliczność ta była przyczyną uszkodzenia piecyków łazienkowych, za które lokatorowie musieli ponosić ogromne koszta. Widząc, że wszelkie apele pod adresem dyrekcyi zakładu wodociągowego nie odnoszą skutku, poczynamy przypuszczać, że jedyną drogą, jaka skłoniłaby może Zarząd wodociągów do większej oględności względem publiczności, byłoby, gdyby poszkodowani dochodzili swych szkód przez wnoszenie w razie potrzeby skargi sądowej pod adresem M. Z. W. o złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

(§) **Wyrok w procesie Maślaka,** który miał zostać ogłoszony wczoraj w południe, zapadnie dopiero w poniedziałek o godz. 8.30 rano.

Jak zdobyć odwagę bojową? W pięknej książce Claude Farrere'a pt.: „Opium", znajduje się nowela, której bohater, pewien tchórzem podszyty marynarz francuski zostaje wysłany na morze jako dowódca okrętu wojennego. Zrozpaczony poczyna się odurzać wonnym dymem opiumowego ziela, pod wpływem którego z zająca zmienia się w tygrysa i ginie z uśmiechem na ustach, rozgromiwszy wprzód całą eskadrę nieprzyjacielską. W naszych warunkach o opium nie łatwo, ale stokroć lepiej jeszcze spełnia to zadanie woda alkaliczna „Dewaitis", której działanie wlewa w duszę lwie męstwo.

Zarząd główny centrali Związków lokatorskich (Leszno 29) oraz zarząd Związku lokatorów m. Warszawy (Kredytowa 14) podała do wiadomości osób interesowanych, że: 1) Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 28. czerwca 1919 r. nie utraciła swej mocy, zatem żadne podwyżki komornego ponad normę tej ustawy ani w Warszawie, ani na prowincyi, ani na letniskach nie są dopuszczalne. 2) Zdaniem radców prawnych Związków lokatorskich, na zasadzie tejże ustawy, żadne osobne opłaty za wodę lub za windę nie są oparte na żadnym prawie, pomimo powoływania się gospodarza na rozporządzenie magistratu. 3) Osoby, wyjeżdżające na letniska mogą być spokojne o los swoich mieszkań Warszawskich — są one wolne od rekwizycyi.

(—) **Silnego zapalenia skóry na całem ciele nabawił się wczoraj podczas kąpieli słonecznych strażnik ogniowy Konstanty Pank. Pierwszej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.**

(—) **Przez otwarte okno minionej nocy wlazł jakiś złodziej do pokoju Adolfa Akata przy ul. Tercyarskiej l. 10 i skradł ubranie wartości 14.000 m. p., portfel z 445 m. p. i zegarek srebrny wartości 100 m. p. Złodziej dokonał kradzieży w pokoju, w którym poszkodowany wówczas spał.**

(—) **Spłoszeni złodzieje.** Wczoraj rano do suterynowego mieszkania Katarzyny Fedak przy ul. Bema l. 23 dostało się dwóch złodziei, którzy po rozbiciu kufra zabrane rzeczy wartości 10000 m. p. spakowali już do plecaka. Z łupem chcieli oknem opuścić już mieszkanie, ale ponieważ spostrzegł ich 12-letni syn poszkodowanej Władysław i począł krzyczeć, spłoszeni złodzieje pozostawili plecak z rzeczami w mieszkaniu i ratując swą wolność ucieczką, zbiegli w kierunku Janowskiego.

(—) **Magazyn kradzionych rzeczy.** Maryi Werner, zamieszkałej przy ul. Zaścianek l. 17, spadło wczoraj z balkonu prześcieradło wartości 600 m. p. i zginęło. Poszkodowana zawiadomiła o tem policyę i podejrzenie swe skierowała na lokatorów zamieszkałych w suterynach. Na podstawie doniesienia poszkodowanej policya przeprowadziła natychmiast rewizyę w mieszkaniu suterynowem Anny Paszko, która mieszka ze swą córą 24-letnią Julią, robotnicą magazynu wojskowego przy ul. Janowskiej l. 21. W mieszkaniu tem podczas rewizyi znaleziono tylko 70 worków wojskowych, kilka koców, pasów, 8 kg. skóry twardej, skórę miękką i wiele innych wojskowych rzeczy, pochodzących z kradzieży, a wyszczególnionych w 23 pozycyach. Rzeczy zakwestyonowane przywieziono furą do policyi i zdeponowano. Julia Paszko przyznała się, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży, której dopuszczała się systematycznie od 8 miesięcy na szkodę skarbu wojskowego. Julię Paszko zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Z zamkniętego magazynu Laury Geppert** przy ul. Wodnej l. 4, skradziono wczoraj nad ranem worek mąki wartości 3000 m. p. oraz gotówkę w kwocie 1300 m. p. Kradzieży [illegible] nie [illegible]

Miejscowe Komisye szacunkowe w Buczaczu, Cieszanowie, Dobromilu, Grybowie, Nowym Sączu i Rawie ruskiej dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa Polskiego na terytoryum gmin powiatów odnośnych, a w Nowym Sączu nadto na terytoryum gmin powiatu limanowskiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej rozpoczęły czynności urzędowe.

Ekspozytura Inspektoratu szkolnego okręgowego na Wołyń znajduje się obecnie we Lwowie, przy ul. Zimorowicza 17 (Towarzystwo Pedagogiczne). Godziny urzędowe od 9 do 2. Tamże winni się zgłaszać przejeżdżający przez Lwów inspektorowie i nauczyciele Wołynia.

Przeciw wyszynkowi alkoholu. Dyr. Policyi komunikuje: Stwierdzono, że znaczna część właścicieli lokali gospodnio-szynk. podaje gościom napoje wyskokowe, co już kilkakrotnie dało powód ubolewania godnych wypadków. W interesie dobra i bezpieczeństwa publicznego przypominamy wszystkim właścicielom lokali gospodnio-szynkarskich, że wedle rozporządzenia generalnego delegata obowiązuje w mieście Lwowie i w powiecie lwowskim bezwzględny zakaz wyszynku i handlu palonych trunków spirytusowych oraz wyszynku wina i miodu. Przeciw przedsiębiorcom przemysłu gospodnio-szynkarskiego, którzy staną się winni przekroczenia w mowie będącego rozporządzenia, Dyrekcya Policyi wystąpi z całą surowością i bezwzględnością i zastosuje karę przewidzianą w tem rozporządzeniu.

Na kolonię. Komunikują nam, że młodzież gimnazyum III. im. kr. Stefana Batorego, zgłoszona na kolonię i badana przez lekarza, ma się jawić w poniedziałek 12 bm. o godz. 9 w gimnazyum III. Dyrektor Fer. Szczurkiewicz.

—o—

Wszycy byli kawalerzyści zgłoszą się niezwłocznie u por. St. Hunki byłego twórcy „Wilków", przy ulicy Bartosza Głowackiego 30, dnia 11 lipca 1920 o godzinie 1·30. Jak również ci, którzy są prowadzeni w ewidencyi tamże.

Huńka por.
3418

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Zjednoczenie chrześcijańskich Polskich Towarzystw Kobiecych i Narodowa Organizacya Kobiet, wzywają swych członków by się zgłosiły bezzwłocznie do pracy a to: a) w sekcyi samarytańskiej Czerwonego Krzyża (dyżury na dworcach), b) w komitecie opieki nad uchodźcami (ul. Kilińskiego l. 11). W sprawie zgłoszeń do służby obywatelskiej Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej i Legii ochotniczej bliższe szczegóły zostaną omówione podczas zebrania, na które obydwie instytucye członków swoich wzywają i proszą o liczne a bezwarunkowe jawienie się. Zebranie odbędzie się w sobotę 10 o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 11, 2 podwórze I piętro.

Naśladowania godne. Wychowankowie polskiej bursy rękodzielniczej i handlowej im. Dekerta we Lwowie (Cłowa 5) uchwalili jednogłośnie, że wszyscy od lat 16 wstąpią w szeregi Małopolskich oddziałów Armii Ochotniczej, co też natychmiast w liczbie 28 uczynili.

Wszyscy członkowie prowadzeni w stanie ewidencyjnym ob. Huńki Stanisława (przy ul. Bartosza Głowackiego l. 30) zgłoszą się bezzwłocznie w niedzielę 11 bm. o g. 1.30. Zawiadamia się równocześnie, że Biuro przeniesione zostaje z d. 11 bm. do szkoły św. Anny. Godz. urzędowe 10.30 do 1, następnie od 3 do 6.

EKONOMISTA.

—o—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10 lipca.

(Telef.) (m) Obroty papierami na giełdzie dzisiejszej były nieco żywsze aniżeli w dniach po-

przednich. Poszukiwaną była pożyczka miasta Warszawy, inne walory cokolwiek słabsze. Waluty przeważnie oflarowywano, wobec czeg kurs ich obniżył się częściowo nawet bardzo znacznie. W pierwszym rzędzie obniżył się kurs marki niemieckiej. Wzmocniły się tylko ruble, które kupowano w większych sumach oraz czeki na Wiedeń. Ruble carskie w 100-ach 315. — Ruble carskie w 500 — 320—325—324. Ruble dumskie duże 73—70. Ruble dumskie mniejsze 51. Franki francuskie 14.70—14.90. Dolary Stanów Zjednocz. 172—161.50—168.50. Lei rumuńskie 415. Dewizy: Wiedeń 104—105. Paryż 14.35—14.20—14.21 i pół. Londyn 695—685. Berlin 470.50—466.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują: Dnia 8. lipca płacono: Berlin przekazy 148.—, Berlin pieniądze 149.50. Paryż 45.85 (46.85). Amsterdam 11.45 (11.16). Włochy 625 (660). Wiedeń 24.45 (24.60). Szwajcarya 21.92 (21.91). Kopenhaga 23.87 (23.98). Sztokholm 17.84 (17.88). Nowy Jork 394.57 (394.87).

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Z Nowego Jorku telegrafują: Dnia 8 lipca płacono tu: Londyn 60 i 387.75. Paryż 8.58. Berlin 2.63.

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Z Amsterdamu telegrafują: Dnia 8 lipca płacono: Weksle na Londyn 11.15 i pół. Berlin 7.50. Paryż 23.52 i pół. Szwajcarya 50.77 i pół. Kopenhaga 46.65.

KURS MARKI POLSKIEJ W BERLINIE.

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Dnia 9. lipca płacono tu za markę polską 20.50 — 21.50.

NOTOWANIE MARKI NIEMIECKIEJ

Warszawa, 10. lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Dnia 9. lipca notowano markę niemiecką w Zurychu 14.70.

ZNIŻKA CEN STALI I ŻELAZA.

Warszawa, 10 lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują: Ceny żelaza i stali zostaną z dniem 1 sierpnia br. znacznie zniżone. W tej sprawie odbędą się tu dnia 25 bm. narady zjednoczenia przemysłowców żelaza.

ANGLIA WYKUPUJE AKCYE NAFTOWE.

Warszawa, 10 lipca.

(Telef.) (m) Z Hagi telegrafują: Wedle oświadczenia Bonara Lawa udział Banku niemieckiego w tureckiej kompanii naftowej przeszedł w posiadanie rządu angielskiego.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 10 lipca.

Magistrat uchwalił nową taryfę na jarzyny i owoce, obniżając niektóre ceny. Jest to jednak tylko czczą formalnością, narażającą „władzę“ magistracką na ogólne pośmiewisko, gdyż taryfy nie respektują ani sprzedający, ani kupujący. Zdarza się nieraz, że chłopka sprzedająca po cenie taryfowej, zbuntowana przez konkurencyę, bez żenady w połowie sprzedaży pakuje manatki i zabiera się z targu. Wiśnie kosztowały dziś 32 mk., za kilo, groszek 28 mk. za litr, czereśnie 20 mk. za kilo, kartofle 10 mk. za kilo i td.

Z SALI SĄDOWEJ.

Złodziejscy sąsiedzi.

Lwów, 10 lipca.

(S) Przed trybunałem wzmocnionym, któremu przewodniczył s. o. Socha, stawali dziś oskarżeni o zbrodnię kradzieży zarobnica Karolina Czajka, Michał Gerczak i 14 letnia Kamila Gerczak, wszyscy zamieszkali w Winnikach. Akt oskarżenia zarzucał im, że korzystając z nieobecności w domu sąsiadki Melani Fedynowej, Czajka wybiła w mieszkaniu jej szybę w oknie, wlazła następnie do środka i zabrała bieliznę, ubranie, urządzenie kuchenne itd., łącznej wartości przeszło 10.000 kor. Skradzione rzeczy Czajkowa i Gerczakówna zapakowały do dwóch tłumoków i zaniosły do Gerczaka; część z nich Gerczakówna sprzedała we Lwowie, resztę zaś złożoną na strychu odebrała żandarmerya.

Oskarżał podprokurator Rusin, bronili Czajkową dr. Engel (z urzędu), Gerczakównę dr. Macieliński, Gerczaka adw. dr. Thumin.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Karolinę Czajka na jeden rok ciężkiego więzienia, Gerczakównę ze względu na jej młody wiek na odosobnione zamknięcie przez 7 dni, zaś Gerczaka w myśl wywodów obrońcy uwolnił od winy i kary.

Konkurs.

Kuratorya fundacyi Ozyasza Gotthelfa w Samborze, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora dwuklasowej szkoły handlowej w Samborze.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać egzaminem nauczycielskim dla dwuklasowych szkół handlowych z grupy I. lub przynajmniej posiadaniem warunków dopuszczenia do egzaminu. Płaca: 2000 Mk. miesięcznie, wolne pomieszkanie, składające się z 3 pokoi i kuchni wraz z opałem. Termin objęcia posady 1 września 1920. Podania należy wnosić do końca lipca na ręce kuratora fundacyi Dawida Finsterbuscha w Samborze. 3353

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“. Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4.

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora naoz. JERZY KONARSKI. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.